

KWIECIEŃ 2024



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet Łódzki

MONITOR CHIŃSKI

KWIECIEŃ 2024

Sergiej Ławrow w Chinach: Rosja „opiera się na jednej stronie”? Wizyta ministra Ławrowa pokazała, że pomimo szeregu wyzwań i sprzeczności istniejących w stosunkach chińsko-rosyjskich, w ciągu dwóch lat od rosyjskiej agresji na Ukrainę, partnerstwo Moskwy i Pekinu zostało scementowane. W obliczu ustabilizowania się relacji amerykańsko-chińskich i zabiegów Chin o europejskie rynki zbytu, Rosja musi „oprzeć się na Chinach”, a wizyta ministra Ławrowa miała na celu ten wybór zademonstrować

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

3 kwietnia: Rosja jest coraz bardziej zależna od juana. W pierwszej połowie 2023 r. Rosja wykorzystywała juana do obsługi $\frac{3}{4}$ wymiany handlowej z Chinami. Wg informacji przedstawionych w marcu br. przez Bank Rosji, dla Kremla nie ma obecnie innej alternatywy niż utrzymywanie rezerw walutowych juanach. Choć wykorzystanie juana jako waluty rozliczeniowej pomogło Rosji i Chinom w ograniczaniu skutków zachodnich sankcji i testowaniu alternatywnych systemów płatności, to utrzymywanie rezerw walutowych w juanie niesie dla Moskwy szereg trudności, wynikających z manipulowania przez Pekin kursem wymiany czy chińska kontrola nad kapitałem. Oparcie rezerw walutowych na juanie zwiększa też podatność Rosji na presję handlową i dyplomatyczną Chin i ryzyka związane z problemami chińskiej gospodarki.

Rosja jest również narażona na zatory płatnicze związane z naciskiem stron trzecich na Pekin, np. sankcji USA i UE na chińskie banki w związku z obsługą sprzedaży zakazanych towarów z Chin do Rosji. Sankcje na duże chińskie banki powodują poważne problemy dla chińskich firm handlujących z Rosją, które zaczęły korzystać z usług małych banków przygranicznych, nieoficjalnych kanałów finansowych („pośredników płatniczych”), a nawet z zakazanej kryptowaluty. W kwietniu rosyjska prasa zaczęła donosić, że w związku z restrykcjami nałożonymi na chińskie banki, rosyjskie firmy mierzą się z rosnącymi problemami z importem chińskich komponentów elektronicznych wykorzystywanych w serwerach, systemach przechowywania danych czy laptopach.

5 kwietnia: Chiny i USA wznowiają komunikację wojskową po blisko dwuletniej przerwie. Kontakty wojskowe zostały zamrożone w sierpniu 2022 r., w reakcji na wizytę spikerki Izby Reprezentantów Nancy Pelosi na Tajwanie. Jednak, aby zapobiec dalszej eskalacji napięć, w kwietniu dialog został wznowiony – przedstawiciele struktur wojskowych Chin i USA spotkali się na Hawajach, aby omówić niebezpieczne incydenty z udziałem okrętów i samolotów sił zbrojnych obu państw w regionie Pacyfiku.

Po niemal dwuletniej przerwie doszło również do rozmowy na wyższym szczeblu. 16 kwietnia sekretarz obrony USA Lloyd Austin odbył telekonferencję z ministrem obrony ChRL Dong Junem. Rozmawiano o dwustronnych relacjach wojskowych, wolności żeglugi na Morzu Południowochińskim, agresji Rosji na Ukrainę i prowokacjach ze strony Korei Północnej. Pekin dąży najwyraźniej do odmrożenia kanałów komunikacyjnych z Waszyngtonem.

12 kwietnia: spotkanie przewodniczącego Xi Jinpinga z byłym prezydentem Tajwanu Ma Ying-jeou w Pekinie. Reprezentujący Partię Narodową (Kuomintang) Ma jest zwolennikiem koncyliacyjnej polityki wobec ChRL, nawet kosztem osłabiania bezpieczeństwa Tajwanu. (To właśnie, aby nie narażać się wyborcom przeciwnym „zjednoczeniu” z Chinami, KMT usunął Ma w cień w czasie styczniowych wyborów prezydenckich na wyspie).

Na spotkaniu z Ma Ying-jeou Xi Jinping powiedział, że „wszyscy ludzie po obu stronach Cieśniny Tajwańskiej są Chińczykami. Nie ma sporu, którego nie dałoby się rozwiązać, nie ma problemu, którego nie dałoby się przedyskutować, a żadna siła nas nie rozdzieli”.

16 kwietnia: UE wznowia wydobywanie magnezu, aby zmniejszyć zależność od Chin. Wydobywanie tego surowca w UE ruszy po raz pierwszy od ponad dekady – w Rumunii. Magnez jest kluczowy przy produkcji lekkich stopów aluminium stosowanych np. w samochodach i opakowaniach; 95% surowca wykorzystywanego w UE jest obecnie importowanych z Chin, które odpowiadają za 87% światowego wydobycia. Rumunia przyznała koncesję na wydobywanie spółce Verde Magnesium z Bukaresztu, która wspierana przez amerykańskiego inwestora Amerocap, zamierza zainwestować 1 mld USD w nieczynną kopalnię magnezu w pobliżu miasta Oradea i zbudować zakłady przetwórstwa magnezu – produkcja ma ruszyć w 2027 roku. Planowane jest wydobycie 90 tys. ton magnezu rocznie (połowa podaży tego surowca w UE).

Chiny są również ważnym dostawcą komponentów dla europejskiego przemysłu zbrojeniowego, w tym składników prochu strzelniczego oraz metali potrzebnych przy budowie samolotów wojskowych i okrętów. CEO szwedzkiego koncernu SAAB Micael Johansson, jednej z najważniejszych firm w unijnym sektorze zbrojeniowym,

wezwał rządy państw członkowskich do zniesienia ograniczeń środowiskowych, które utrudniają firmom dywersyfikację ich łańcuchów dostaw w zakresie krytycznych komponentów wojskowych. Szczególnie niebezpieczne jest potencjalne odcięcie UE od dostaw nitrocelulozy z Chin, składnika niezbędnego w produkcji amunicji. Według doniesień amerykańskiego wywiadu Chiny prawdopodobnie dostarczają nitrocelulozę Rosji, wspomagając jej machinę wojenną.

17 kwietnia: Chiny i junta w Nigerii podpisały umowę „pożyczka za ropę”. Porozumienie w sprawie pożyczki w wysokości 400 mln USD podpisali premier Ali Mahaman Lamine Zeine i CEO państwowego koncern naftowego China National Petroleum Corporation (CNPC) Zhou Zuokun. Pieniądze uzyskane od Pekinu mają pomóc juncie przetrwać skutki zachodnich sankcji. Transakcje oparte na surowcach naturalnych są popularne wśród chińskich pożyczkodawców, ale krytycy twierdzą, że zwiększają one podatność państw-pożyczkobiorców na zadłużenie. Prezes Afrykańskiego Banku Rozwoju Akinwumi Adesina wezwał do zaprzestania udzielania pożyczek w zamian za ropę naftową i inne zasoby naturalne, określając je jako „nietransparentne, niesprawiedliwe i korupcjogenne”, dodając, że „komplikuja one spłatę zadłużenia i kładą na jednej szali przyszłość wielu państw”.

Umowa została podpisana kilka tygodni po tym, jak Niger zerwał więzi wojskowe ze Stanami Zjednoczonymi i nakazał 1000 amerykańskim żołnierzom opuszczenie kraju. Również stosunki Nigru z Francją uległy pogorszeniu po zamachu stanu – pod koniec ubiegłego roku również francuskim żołnierzom nakazano opuszczenie kraju. Zamiast tego Niger zbliżył się do Chin i Rosji. W kwietniu rosyjski sprzęt wojskowy przybył do stołecznego miasta Niamey wraz ze 100 rosyjskimi instruktorami wojskowymi.

18 kwietnia: chińskie okręty są na stałe obecne w kambodżańskiej bazie Ream. Jak wynika z ustaleń Center for Strategic and International Studies dwie chińskie korwety są przycumowane w Ream od niemal pięciu miesięcy (z wyłączeniem kilku dni). Choć premier Hun Manet w styczniu tego roku powiedział, że zgodnie z konstytucją w Kambodży nie będzie obcych baz wojskowych, to działania w Ream wskazują, że chińskie wojsko jest już tam obecne na stałe lub co najmniej rotacyjnie.

21-23 kwietnia: wizyta ministra spraw zagranicznych Wang Yi w Kambodży. Szef chińskiej dyplomacji spotkał się z najważniejszymi osobami w państwie: królem Norodomem Sihamonim, prezydentem Senatu Hun Senem i (jego synem) premierem Hun Manetem oraz wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Sok Chenda Sophea.

Pomimo doskonałych relacji politycznych między Pekinem i Phnom Penh, Chiny próbują utrzymać wpływy również poza sferą zdominowaną przez rządzącą od lat Partią Ludową i klanem Hunów. Świadczy o tym spotkanie z królem Sihamonim, którego znaczenia w systemie politycznym Kambodży w ostatnich latach zmalało. Na spotkaniu z Wang Yi monarcha podziękował za stałą gościnę i opiekę medyczną, którą Chiny udzielają parze królewskiej, wskazując, że „Chiny to drugi dom”. Ponadto podziękował za pomoc gospodarczą i wkład w rozwój Kambodży i zadeklarował pełne poparcie dla budowanej przez Xi Jinpinga „wspólnoty dla przyszłości ludzkości” i jego trzech inicjatyw globalnych. Wang Yi stwierdził zaś, że „przyjaźń między Chinami a Kambodżą została zbudowana przez poprzednie pokolenia przywódców obu państw i zawsze pozostawała solidna jak skała w obliczu międzynarodowych burz i zmian”.

Wang Yi wziął również udział w 7. Sesji Międzyrządowego Komitetu Koordynującego obu państw. Zadeklarował, że „Chiny potwierdzają swoje poparcie dla wyboru przez Kambodżę ścieżki rozwoju zgodnej z uwarunkowaniami państwa, wsparcie dla Kambodży w ochronie jej suwerenności narodowej, bezpieczeństwa i interesów rozwojowych oraz zdecydowany sprzeciw wobec ingerencji sił zewnętrznych w wewnętrzne sprawy Kambodży”.

24 kwietnia: Komisja Europejska wszczyna dochodzenie w sprawie równego dostępu producentów sprzętu medycznego do chińskiego rynku. Przedmiotem dochodzenia prowadzonego na podstawie Rozporządzenia w Sprawie Subsydiów Zagranicznych (FSR), jest dostęp europejskich dostawców sprzętu medycznego do chińskich zamówień publicznych. To czwarte dochodzenie wszczęte wobec chińskich firm na tej podstawie, odkąd FSR weszło w życie w lipcu 2023 r. Jeśli KE uzna, że dostęp nie jest równy będzie mogła narzucić restrykcje na chińskie firmy biorące udział w publicznych przetargach na sprzęt medyczny w UE, włącznie z ich wykluczeniem z możliwości składania ofert. Dzień wcześniej kontrolerzy regulacyjni UE weszli do biur chińskiego producenta urządzeń kontroli bezpieczeństwa Nuchtech w Holandii i Polsce. Inspekcja jest prowadzona w związku z FSR. Chińska Izba Handlowa w UE (CCCEU) wyraziła „poważne zaniepokojenie nieuzasadnionymi przeszukaniem o świecie przeprowadzonymi w siedzibach chińskich firm w UE” i wezwała Brukselę „do skutecznej ochrony uzasadnionych praw i interesów zagranicznych przedsiębiorstw w UE”.

26 kwietnia: indyjsko-rosyjskie joint venture będzie zarządzać lotniskiem **Mattala Rajapaksa w Hambantocie (Sri Lanka)**. Zbudowane kosztem 209 mln USD (z czego 190 mln USD dzięki kredytowi z chińskiego Exim Banku) lotnisko od lat przynosi ogromne straty. Lotnisko, podobnie jak pobliski port morski, są symbolem prezydentury Mahindy Rajapaksy (2005 -2015), którego finansowane z chińskich

kredytów projekty infrastrukturalne są w większości nierentowne. Umowa przewiduje zarządzanie lotniskiem przez 30 lat.

29 kwietnia: QatarEnergy podpisuje gigantyczną umowę z China State Shipbuilding Corporation. Kontrakt o wartości 6 mld USD przewiduje budowę 18 ultranowoczesnych statków LNG typu QC-Max. Ogromne statki, o pojemności 271 tys. m sześć. każdy, zostaną zbudowane w chińskiej stoczni Hudong-Zhonghua.

30 kwietnia: palestyńskie Fatah i Hamas rozmawiają w Pekinie. Jak poinformowało chińskie MSZ, rywalizujące o władzę w Palestynie ugrupowania spotkały się w Chinach i „osiągnęły zachęcający postęp” w rozmowach o pojednaniu. Chiny próbują w ten sposób zaistnieć jako pośrednik pokojowy na Bliskim Wschodzie, jako alternatywa wobec USA i innych państw zachodnich najczęściej wspierających Izrael.

KOMENTARZ

Minister spraw zagranicznych Rosji z wizytą w Pekinie – odwrócone „yibian dad”?

9 kwietnia br. Siergiej Ławrow złożył wizytę roboczą w Chinach. Poprzedziły ją rozmowy amerykańsko-chińskie na wysokim szczeblu. Na początku kwietnia przewodniczący Xi Jinping rozmawiał telefonicznie z prezydentem Joe Bidenem. Następnie do Pekinu udała się sekretarz skarbu USA Janett Yellen, która ostrzegła Chiny przed stosowaniem dumpingu w różnych gałęziach przemysłu i zagroziła nałożeniem nowych sankcji na firmy wspierające rosyjski wysiłek wojenny. Od wielu miesięcy wskazuje się, że Chiny pomagają Rosji odbudować przemysł zbrojeniowy i dostarczają jej danych wywiadowczych, niezbędnych do prowadzenia wojny. To właśnie wsparcie Pekinu umożliwiło Moskwie przetrwanie ukraińskiej kontrofensywy w 2023 roku, m.in. dzięki dostarczeniu ciężkiego sprzętu budowlanego do budowy okopów. Z kolei niedługo po Siergieju Ławrowie Chiny odwiedził kanclerz RFN Olaf Scholz, próbując pogodzić interesy niemieckiego biznesu w Chinach, które są sprzeczne z ochroną europejskiego rynku przed chińskim dumpingiem. Jednocześnie odżegnuje się od otwartego krytykowania Pekinu za wspieranie Kremla.

Personalizacja stosunków dwustronnych

Pobyć ministra Ławrowa w Pekinie rozpoczął się od spotkania z szefem chińskiej dyplomacji Wang Yi który złożywszy gratulacje z okazji „zdecydowanego zwycięstwa wyborczego” prezydenta Putina, zapewnił, że Chiny będą wspierać rozwój i odnowę Rosji pod jego przywództwem. Ponadto minister Wang zaznaczył, że „dyplomacja

głów państw” – a więc relacyjny wymiar stosunków chińsko-rosyjskich – jest gwarantem ich stabilności i rozwoju. Afirmacja tego elementu jako fundamentu stosunków dwustronnych pozwala przyjąć, że obawy Chin co do słabnięcia pozycji Władimira Putina w systemie politycznym nie ziściły się. Pekin odszedł od podejmowania prób depersonalizacji stosunków dwustronnych, których możliwość zarysowała się w 2023 roku, m.in. na tle buntu Prigożyna. Zdaniem najważniejszego chińskiego dyplomaty, Pekin i Moskwa tworzą „nowy paradygmat relacji między mocarstwami”, który jest całkowicie odmienny od ery zimnowojennej i jest niezastąpiony dla utrzymania globalnej stabilności strategicznej i promocji współpracy pomiędzy wschodzącymi mocarstwami. Jednocześnie Wang Yi zauważył, że dobra współpraca Chin i Rosji jako dwóch potężnych sąsiadów jest naturalnym wyborem, służącym obu narodom.

Innymi słowy, szef chińskiej dyplomacji potwierdził, że utrzymanie się Władimira Putina u władzy – jako gwaranta przyjaznej polityki Rosji wobec Chin – jest w interesie Pekinu. Dlatego działania, które mogą osłabić bezpieczeństwo jego reżimu (np. ustępstwa wobec Ukrainy) nie będą przez władze ChRL wspierane.

W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź Sergieja Ławrowa, który wskazał, że „dzięki strategicznemu przywództwu głów obu państw, relacje Chin i Rosja osiągnęły bezprecedensowo wysoki poziom i nadal się rozwijają, przekraczając jakość wyznaczaną przez zimnowojenne sojusze wojskowe”.

Niepodzielność bezpieczeństwa Europy i Indo-Pacyfiku?

Szef rosyjskiej dyplomacji wyraził również poparcie dla „zasady jednych Chin” oraz Globalnej Inicjatywy Bezpieczeństwa (GIB). Moskwa podpisuje się więc pod chińską wizją globalnej architektury bezpieczeństwa, której fundamentalnym elementem jest „niepodzielność bezpieczeństwa”. Dla Kremla jest to jeden z głównych – powielanych także przez Pekin w przestrzeni międzynarodowej – argumentów uzasadniających wojnę z Ukrainą. Jego fizyczną manifestacją jest w zgodnej opinii rosyjsko-chińskiego tandemu rozszerzenie NATO na Wschód.

W chińskim komunikacie z rozmowy szefów MSZ Ukraina została wspomniana zdawkowo, natomiast na konferencji prasowej szerzej do tego zagadnienia odniósł się Wang Yi, wskazując między wierszami na działania NATO jako podstawową przeszkodę na drodze do osiągnięcia pokoju. Wygłosiwszy tradycyjne dla chińskiej dyplomacji formuły o bezstronności Pekinu i potrzebie poszanowania suwerenności państw i ich granic, wezwał do „respektowania uzasadnionych obaw wszystkich stron i wypracowanie trwałego rozwiązania w oparciu o sedno problemu”. W dalszej części wypowiedzi szef chińskiej dyplomacji skrytykował tworzenie się przeciwstawnych obozów i „małych kół”, zwłaszcza w regionie Azji i Pacyfiku, wskazując, że „NATO nie powinno obejmować swoim zasięgiem naszego

wspólnego domu”. Wypowiedź Wang Yi można zatem interpretować jako krytykę współpracy NATO z Koreą Południową i Japonią czy funkcjonowania AUKUS, które Chiny traktują w tych samych kategoriach zagrożeń, co Rosja wschodnie rozszerzenie NATO. Naturalnie Ukraina w tej kalkulacji znajduje się na dalszym planie.

Odnosnie do „kwestii ukraińskiej” chińska dyplomacja potwierdziła, że bez udziału Rosji nie usiądzie do negocjacji pokojowych w sprawie Ukrainy. Wydaje się to rozwiewać nadzieje Kijowa na udział Pekinu w planowanym na czerwiec br. szczycie pokojowym w Szwajcarii. Począwszy od Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym br. chińska dyplomacja usztywniła swoje stanowisko w kwestii formuły negocjacji pokojowych, otwarcie domagając się udziału Kremla w rozmowach, zapewne w związku odzyskaniem przez Rosję inicjatywy w wojnie. (W podobnym tonie wypowiedział się również Xi Jinping w rozmowie z Olafem Scholzem).

Chińska agenda relacji dwustronnych

W trakcie wizyty szefa rosyjskiej dyplomacji Wang Yi przedstawił na konferencji prasowej „pięć niezbędnych elementów na rzecz konsolidacji i rozwoju relacji Chin i Rosji”, w myśl których współpraca obu stron powinna opierać się na:

1. „Dyplomacji głów państw”, pod przywództwem Xi Jinpinga i Władimira Putina.
2. „Niezawieraniu sojuszów, niekonfrontacji i nieatakowaniu stron trzecich”. Strona chińska zastrzegła przy tym, że biorąc pod uwagę „wzloty i upadki stosunków chińsko-rosyjskich” w przeszłości, obecny ich stan jest optymalny – *ergo* taki, w którym Chiny są stroną dominującą.
3. Tworzeniu partnerstw, a nie sojuszów, podejmowaniu dialogu, zamiast konfrontacji, przeciwstawianiu się hegemonii i zimnowojennemu myśleniu oraz budowie „wspólnej przyszłości dla ludzkości”.
4. Kierowaniu się zasadą obopólnych korzyści we współpracy; sprzeciwianiu się unilateralizmowi, protekcjonizmowi gospodarczemu i ochronie międzynarodowych łańcuchów przemysłowych i dostaw. Sergiej Ławrow publicznie pogratulował Wang Yi kreatywności w przeciwdziałaniu zachodnim sankcjom. Chiński minister miał bowiem zaproponować w trakcie zamkniętych negocjacji formułę: podwójnego przeciwdziałania podwójnemu powstrzymywaniu”.

Rosyjska propaganda rozwinęła ten wątek w czasie konferencji prasowej rzeczniczki MSZ Marii Zacharowej, która po raz kolejny zaakcentowała rosyjsko-chińską wspólnotę losu. Stwierdziła, że: „podejmowane przez Stany Zjednoczone i ich satelitów próby powstrzymania przeciekającej przez palce hegemonii poprzez powstrzymywanie rozwoju naszych państw są skazane

na porażkę i spotkają się ze zdecydowanymi działaniami Rosji i Chin – zarówno w formacie dwustronnym, jak i wielostronnym”.

5. Działaniu na rzecz równego i wielobiegunowego świata: „Chiny i Rosja uważają, że obecnie przyspieszył proces gwałtownych zmian na świecie a znaczenie Globalnego Południa ogromnie rośnie, [dlatego] należy dążyć do równości pomiędzy dużymi i małymi państwami, przeciwstawiać się hegemonizmowi i polityce siły, przeciwstawiać się monopolowi mniejszości państw na sprawy międzynarodowe oraz wytrwale promować demokratyzację stosunków międzynarodowych”. Oba państwa afirmują kluczową rolę ONZ w globalnym zarządzaniu i postulują wzajemne wsparcie w czasie tegorocznej prezydencji Rosji w formacie BRICS oraz Chin w Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SZoW), które mają rozświetlić „moment Południa”.

Powyższe elementy znalazły się również w wypowiedzi Xi Jinpinga, który – w towarzystwie Wang Yi – spotkał się z Sergiejem Ławrowem po południu tego samego dnia. Przywódca ChRL podkreślił wolę utrzymania z Rosją ścisłej komunikacji i wzmocnienia koordynacji w polityce wielostronnej, w tym w ramach BRICS i SzOW. Chiny i Rosja mają również wspólnie działać na rzecz jedności państw Globalnego Południa i reformy globalnego zarządzania oraz budowy „wspólnej przyszłości dla ludzkości”.

Rosja „opiera się na jednej stronie”?

Zgodnie z komunikatem chińskiego MSZ, Sergiej Ławrow miał powiedzieć, że Rosja „głęboko podziwia osiągnięcia Chin pod rządami Xi Jinpinga, które przykuwają uwagę całego świata i stwarzają ważne szanse dla wspólnego rozwoju innych państw”. W równie serwilistycznym duchu, przedstawiciel Kremla powiedział, że „priorytetem rosyjskiej polityki zagranicznej jest całościowa konsolidacja i rozwijanie relacji z Chinami” oraz zauważył, że „pomyślna reelekcja prezydenta Putina jest gwarantem ciągłości stosunków rosyjsko-chińskich”. Ponadto Sergiej Ławrow komplementował relacje dwustronne, przeciwstawiając je „zimnowojennym sojuszom” oraz zadeklarował gotowość Rosji do współpracy z Chinami i innymi państwami Globalnego Południa do budowy „bardziej sprawiedliwego porządku międzynarodowego”.

Rosja podpisała się więc pod chińską wykładnią stosunków dwustronnych i międzynarodowych, w obu przypadkach uznając nadrzędną rolę Pekinu. Również treść „pięciu niezbędnych elementów na rzecz konsolidacji i rozwoju relacji Chin i Rosji” wskazuje, że zostały one nakreślone przy decydującym głosie Pekinu. Zarówno Rosja, jak i Chiny, podkreślają przy tym ontologiczny wymiar bilateralnego partnerstwa, rozwijanego w celu zmiany obecnego porządku międzynarodowego, który należy przebudować zgodnie z interesami obu państw i chińską wizją.

Wizyta ministra Ławrowa pokazała jednak przede wszystkim, że pomimo szeregu wyzwań i sprzeczności istniejących w stosunkach chińsko-rosyjskich, w ciągu dwóch lat od rosyjskiej agresji na Ukrainę, partnerstwo Moskwy i Pekinu zostało scementowane. Skutecznie opiera się próbom osłabienia go przez Zachód, tworząc podstawy do legitymizacji władzy „głów państw”. Jednak niektóre media w Rosji traktują wizytę jako kolejny dowód na zachwianie równowagi w relacjach dwustronnych i stratach, jakie z tytułu stosunków z Chinami (w warunkach wojny) ponosi rosyjska gospodarka. Zwraca się uwagę na dostrzegalny dystans Chin w podkreślaniu konieczności walki z Zachodem, brak wsparcia dla rosyjskiej gospodarki (cywilnej) w warunkach wojennych i otwarcia chińskiego rynku na rosyjskie przedsiębiorstwa, brak wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych i wykorzystywanie przez Chiny pozycji monopolisty w sektorze wysokich technologii.

Parafrazują politykę Mao Tse-Tunga polegania na jednej stronie (*yi bian dao*) – czyli oparcia się na ZSRR w początkowym okresie ChRL – Rosja nie ma obecnie innego wyboru, niż „oprzeć się na Chinach”, a wizyta ministra Ławrowa miała na celu ten wybór zademonstrować.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

2 kwietnia: rusza połączenie lotnicze Szanghaj-Ateny. Loty trzy razy w tygodniu (wtorki, czwartki i soboty) będzie obsługiwać szanghajska linia Juneyao Airlines.

5 kwietnia: incydent z udziałem personelu chińskiej ambasady w Czechach z Tajwanem w tle. MSZ Czech potwierdził, że gdy w marcu br. wiceprezydent-elekt Tajwanu Bi-khim Hsiao odwiedziła Pragę na zaproszenie marszałka Senatu Miloša Vystrčila, kolumna pojazdów, która jechała z lotniska do hotelu w centrum Pragi była śledzona przez samochód prowadzony przez „chińskiego dyplomatę z sekcji wojskowej ambasady ChRL”. MSZ Czech wezwał chińskiego ambasadora do złożenia wyjaśnień.

7 kwietnia: chińska firma będzie produkować „latające samochody” słowackiej firmy Klein Vision. Klein Vision sprzedała licencję na produkcję i sprzedaż swoich pojazdów na rynku chińskim firmie Hebei Jianxin Flying Car Technology. Pojazd jest przystosowany do użytkowania na lądzie i w powietrzu – zmiana z samochodu w samolot zajmuje trzy minuty. Maksymalna prędkość w powietrzu wynosi 300 km/h, a zasięg 1000 km.

10 kwietnia: chińskie autobusy elektryczne Yutong na ulicach greckich miast. W kwietniu rozpoczęły się jazdy testowe pierwszych autobusów Yutong w Atenach i Salonikach. Testy wykazały, że autobusy mogą przejechać na jednym ładowaniu

220-250 km (wymóg postawiony w przetargu wynosił min. 180 km). W ciągu kilku tygodni floty autobusów obu miast zasili łącznie 250 pojazdów Yutong.

16-21 kwietnia: wicepremier i minister spraw zagranicznych Słowenii Tanja Fajon z wizytą w Chinach. Słoweńska wicepremier spotkała się z ministrem spraw zagranicznych Wang Yi, który podziękował za „zrozumienie i poparcie słoweńskiego rządu dla rdzennych interesów Chin i stanowcze przywiązanie dla zasady jednych Chin”. Zapewnił również o poparciu Chin dla niepodległości i integralności terytorialnej Słowenii oraz pogratulował wyboru na niestałego członka RB ONZ na lata 2024-2025. Premier Słowenii powiedziała, że przywiozła do Chin największą w historii delegację gospodarczo-handlową i chce wzmacniać koordynację i współpracę z Chinami w ONZ i innych formatach wielostronnych. Tanja Fajon spotkała się również z wiceprzewodniczącym ChRL Han Zhengiem, który powiedział, że „Słowenia jest dobrym przyjacielem i partnerem Chin i w UE” i wyraził nadzieję, że będzie odgrywać pozytywną i konstruktywną rolę w rozwijaniu współpracy UE-Chiny. Z kolei Fajon miała stwierdzić, że „polityka jednych Chin” jest fundamentem relacji dwustronnych, a Słowenia chce pogłębiać współpracę z Chinami w zakresie polityki, gospodarki, handlu i kultury.

Przed przyjazdem do Chin słoweńska delegacja rządowa odwiedziła Japonię.

24 kwietnia: komisarz UE ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski optymistycznie nt. współpracy z Chinami. Przebywający z wizytą w Chinach Wojciechowski powiedział w rozmowie z portalem gospodarczym Caixin, że Chiny i UE mogą wzmocnić relacje poprzez zwiększenie handlu żywnością, który powinien zostać wyłączony ze sporów unijno-chińskich. Chiny są trzecim, po Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, największym odbiorcą eksportu żywności z UE; w 2023 r. państwa UE wyeksportowały do Chin żywność o wartości 14,6 mld EUR, spadek o 8% r.d.r.

Zdaniem Janusza Wojciechowskiego w szczególności potrzebne jest zwiększenie eksportu mięsa do Chin. W 2023 r. Pekin zawiesił import wieprzowiny z niektórych państw UE z powodu epidemii afrykańskiego pomoru świń. Komisarz powiedział, że UE podjęła rygorystyczne środki w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się choroby, a rząd centralny i chińscy klienci mogą być pewni, że żadne produkty z dotkniętych epidemią obszarów nie będą eksportowane do ich kraju.

24 kwietnia: minister spraw zagranicznych i handlu Węgier Péter Szijjártó z wizytą w Pekinie. Dwa tygodnie przed wizytą Xi Jinpinga na Węgrzech minister Szijjártó spotkał się w Pekinie z szefem chińskiej dyplomacji Wang Yi. Rozmawiano głównie o chińskich inwestycjach i roli Węgier w polityce europejskiej Pekinu.

KOMENTARZ

Chiny w expose ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego. W wygłoszonym w Sejmie wystąpieniu nt. kierunków polskiej polityki zagranicznej Chiny zostały przedstawione jako państwo, z którym Polska powinna utrzymywać poprawne relacje, a przynajmniej nie dążyć do jego antagonizowania. Niemniej odnotowawszy, że Chiny to wielkie mocarstwo i ważny partner gospodarczy, Radosław Sikorski stwierdził, że w obliczu ataku Rosji na Ukrainę, priorytetem dla Warszawy jest bezpieczeństwo narodowe. Choć nie odniósł się otwarcie do kwestii wsparcia Chin dla Rosji, które jest niezbędne dla podtrzymania jej wysiłków wojennych, to dał do zrozumienia, że sojusz z USA jest dla Polski kluczowy. Jednak w dalszej części wystąpienia szef polskiej dyplomacji właściwie zaprzeczył temu stwierdzeniu. Oznajmił, że „nie chcemy dokonywać wyboru między dobrymi relacjami z istotnym partnerem handlowym z jednej strony, a najważniejszym gwarantem bezpieczeństwa z drugiej. Uważamy, że Unia Europejska w kontaktach z Pekinem powinna kierować się prostą zasadą: współpracy zawsze, gdy to możliwe, rywalizacji, gdy to konieczne i konfrontacji, gdy to nieuniknione”. Polska dyplomacja próbuje w ten sposób utrzymać pragmatyczny kurs wobec Chin, przy zachowaniu priorytetowych więzów z USA i UE. Jednak są to działania, które trudno będzie ze sobą pogodzić. Niełączenie Pekinu i Moskwy w wystąpieniu ministra mogło być również podyktowane względami nadchodzącej wizyty prezydenta Dudy w Chinach.

Minister Sikorski, podobnie jak w czasie lutowej rozmowy z Wang Yi w Monachium, zasugerował w wystąpieniu, że przekonanie Chin do powstrzymania Rosji jest celem realnym. Odwołał się przy tym do wspólnej dla Polski i Chin historycznych doświadczeń w zmaganiach z kolonializmem i imperializmem, oraz przypomniał o sprzeciwie Pekinu wobec interwencji radzieckiej w Polsce w 1956 r. Takie stwierdzenia pojawiły się w narracji polskiej dyplomacji nie po raz pierwszy, jednak nie wydaje się, żeby trafiały na podatny grunt wśród chińskich władz. Warto również zaznaczyć, że roszczenia Rosji wobec Ukrainy sensu largo znajdują się na tym samym kontinuum co Chin wobec Tajwanu. Po drugie, poparcie dla polskich aspiracji w 1956 r. było warunkowe i podyktowane chęcią balansowania wpływów radzieckich w Europie Środkowo-Wschodniej, choć nigdy nie wychodzące poza granicę działań mogących złamać jedność bloku komunistycznego. To właśnie z tego powodu Chiny w tym samym czasie poparły interwencję ZSRR na Węgrzech. Pozycje Chin i Rosji w relacjach wzajemnych są również biegunowo odmienne niż w latach 50., a wpływy Pekinu i Moskwy w EŚW idą z reguły w parze – jak w przypadku Węgier i Serbii, które Xi Jinping odwiedzi w maju.

Węgry forpocztą chińskich wpływów w Europie. Dwa tygodnie przed pierwszą, w roli przewodniczącego ChRL, wizytą Xi Jinpinga na Węgrzech, minister Péter Szijjártó udał się na rozmowy do Pekinu. Informacja chińskiego MSZ opublikowana po jego spotkaniu z szefem chińskiej dyplomacji Wang Yi przedstawiała Węgry jako jednego z kluczowych stronników Pekinu w Europie w okresie wzmożonych napięć na linii UE-Chiny. Wang Yi powiedział, że w „czasie światowej zawieruchy Węgry pełnią rolę siły pokoju i czynnika stabilizacji w Europie”, odnosząc się zapewne do niechęci Budapesztu do wojskowego wspierania ukraińskich wysiłków obronnych przed Rosją. Chiny doceniają również „determinację Węgier, które pomimo, [zewnątrznej] ingerencji i presji pogłębiają współpracę z Chinami”. Zdaniem Wang Yi dotychczasowa współpraca obu państw świadczy dosadnie, że „Chiny są szansą a nie wyzwaniem, partnerem a nie wrogiem Europy”. Szef chińskiej dyplomacji wyraził również nadzieję, że w związku z przejściem przez Węgry prezydencji w UE w drugiej połowie tego roku, Budapeszt będzie promował „racjonalne i przyjazne spojrzenie Europy na rozwój Chin” i dążył do bardziej pragmatycznej współpracy i stabilnych i zdrowych relacji między Chinami i Europą.

Péter Szijjártó zrewanżował się gospodarzowi spotkania, nazywając Chiny „mocarstwem o globalnym oddziaływaniu”, i wyraził nadzieję, że „Chiny zwiększą swoje oddziaływanie w zakresie ochrony światowego pokoju i stabilności”. Zadeklarował również sprzeciw Węgier do „odcinania się gospodarczego od Chin i zrywania łańcuchów dostaw” i ocenił, że „postrzeganie Chin jako zagrożenie oznacza jedynie pozbawianie się szans, a traktowanie Chin jako partnera jest właściwym wyborem”.

Ponadto, szef węgierskiej dyplomacji wyraził nadzieję na więcej chińskich inwestycji i nowe projekty w ramach „Pasa i Szlaku” na Węgrzech. Wśród nich znaleźć mogą się nowy ropociąg między Węgrami i Serbią, tzw. linia kolejowej V0 oraz szybka kolej między lotniskiem w Budapeszcie, centrum stolicy i stacją Rákosrendező, wokół której planowany jest olbrzymi projekt deweloperski inwestora z Dubaju. W tle rosnących napięć politycznych i gospodarczych pomiędzy Pekinem i Brukselą pojawiają się powtarzane od lat próby szantażu UE przez rząd premiera Orbána: jeśli UE nie sfinansuje potrzeb infrastrukturalnych Węgry zwrócą się o pomoc do Chin.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

